Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Nr. 231. Lwów, Środa 6. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13
Telefon redakcji 19.
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O. Nr. 153.215.

POBYT WYBITNYCH POLITYKÓW WE WIEDNIU.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Z okazji otwarcia I-go kongresu „Paneuropy" i „Środkowo-europejskiego Zgromadzenia Gospodarczego", przebywają obecnie we Wiedniu wybitni mężowie stanu, uczeni, artyści i dziennikarze z całej Europy. **Liga Narodów. jest na obu kongresach oficjalnie zastąpioną.**

—o—

Zastraszający wzrost drożyzny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. 10. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, **że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 września w porównaniu do okresu od dnia 16 do 31 sierpnia wzrosły o 3.39 prc.**

—o—

Nowy gabinet objął urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 października.

W ciągu dnia dzisiejszego nowomianowani ministrowie przejmowali urzędowanie z rąk swych poprzedników. P. wicepremjer **Bartel**, będący równocześnie kierownikiem ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego, z powodu nieobecności w Warszawie agend swego resortu dotychczas nie objął. — Dotychczas nie przejął urzędowania również p. min. robót publicznych **Moraczewski.**

Następca min. **Sławoja-Składkowskiego** na stanowisku komisarza rządu na m. stoł. Warszawę, został p. **Jaroszewicz,** który funkcję tę przejściowo już pełnił. — Ustępujący min. **Młodzianowski** mianowany zostanie w najbliższym czasie wojewodą białostockim na miejsce p. **Rembowskiego,** który obejmie województwo tarnopolskie.

ZIMA NA PODHALU.

Nowy Targ. 4. 10. (AW.) Onegdaj szej nocy **Babia Góra, Pilsko i wierzchołki okolicznych gór zostały pokryte śniegiem grubości około 30 centymetrów.**

—:—

WZROST DROŻYZNY W WIEDNIU.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Z dniem 4 b. m. **ceny w restauracjach wiedeńskich podwyższone zostały o 12 procent.** Jako powód podają wzrost płac personelu.

Rewolucja w Hiszpanji?

Paryż. 4. 10. (PAT). Na giełdzie w Londynie i Paryżu krążyły dzisiaj popołudniu **pogłoski** o **wybuchu rewolucji w Hiszpanji.** O godzinie 16.30 Agencja Hawasa miała połączenie z Madrytem, skąd prowadzono rozmowę telefoniczną z St. Sebastian. gdzie przebywa obecnie król. Korespondenci nie mieli żadnych wiadomości o rozruchach.

—o—

Sprawa nominacji min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 października

Min. spr. zagran. p. **Zaleski** złożył wczoraj p. prezesowi Rady ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku sprawozdanie ze swej podróży do Genewy i Paryża. Poruszona była również **sprawa traktatu sowiecko - litewskiego.** Dalszy ciąg konferencji w tej sprawie odbył się dziś późnym wieczorem.

Kołach politycznych wyrażają mniemanie, że **min. Zaleski utrzyma się na swem stanowisku.** Nominacji p. Zaleskiego oczekiwać **należy niezwłocznie po powrocie p. wicepremj. Bartla do Warszawy. t. j. dziś późnym wieczorem lub jutro rano.**

—xo ox—

Jakie wykształcenie prawnicze ma minister sprawiedliwości.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 4 października.

W związku z mianowaniem p. **Meysztowicza** ministrem sprawiedliwości, pojawiły się w opinji publicznej zastrzeżenia, iż **nowy minister nie posiada wiedzy prawniczej.**

W odpowiedzi na ten **zarzut koła rządowe wyjaśniają, że p. Meysztowicz ukończył instytut „prawowiedów"** (znawców prawa) w Petersburgu. Był to wyższy zakład naukowy, w którym synowie arystokracji i wyższej biurokracji rosyjskiej po ukończeniu szkoły średniej **odbywali trzyletni kurs nauki prawa ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień administracji państwowej.**

—o—

Wiedeń demonstruje za rewizją traktatu wersalskiego.

Wiedeń. 4. 10. (AW). Odbyła się tu **wielka manifestacja przeciwko traktatowi pokojowemu w Wersalu.** Wzięli w niej udział członkowie organizacyj niemieckich studentów, kolejarzy i kombatanci wojenni z muzyką i sztandarami. Uchwalono rezolucję domagającą się **rewizji traktatu wersalskiego oraz przyłączenia Austrji do Niemiec.**

NOWY POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. 4. 10. (PAT). Dziś 4 b. m., przybył do Warszawy nowomianowany poseł królestwa SHS p. Riuba Nesicz. Na dworcu powitali posła przedstawiciele poselstwa jugosłowiańskiego. a w imieniu minist. spr. zagran. dr. Jan Fryling, kierownik referatu środkowo - europejskiego i bałkańskiego.

—oo—

ZGON BISKUPA CHEŁMIŃSKIEGO.

Warszawa. 4. 10. (AW.) Biskup chełmiński ks. **Rosentreter** zmarł d. 4 b. m. w Pelplinie. w wieku lat 83. Śmierć nastąpiła na skutek ogólnego wycieńczenia. Następcą ks. **Rosentretera** na stolicy biskupiej zostanie ks. koadjutor **Okoniewski.**

—oo—

ŚMIERĆ WICEPREZ. SEJMU GDAŃSKIEGO POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Gdynia, 4. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 5 popoł. zdarzył się tu **nieszczęśliwy wypadek. Oto samochód prywat. przejechał przechodzącego ul. Portową wiceprezydenta Sejmu gdańskiego p. Spletta.** Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz wojskowy w Gdyni, poczem rannego odwieziono tym samym samochodem do Wejherowa, gdzie po udzieleniu mu sakramentów **życie zakończył. Szofera aresztowano.** Zastępujący komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku p. **Zaleski,** wystosował do prezydjum Sejmu gdańskiego pismo z wyrazami głębokiego współczucia z powodu skonu wiceprezyd. Spletta.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 4 b. m. w Warszawie 9.015 zł. — we Lwowie 9.01 zł. — w Krakowie 9.02 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.98 — sprzedaż 9.00 — kupno 8.96.

N. Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.00; N. Jork 5.17 3/8; Londyn 25.1075; Paryż 14.4625; Wiedeń 73.00; Praga 15.325; Włochy 19.47; Belgja 14.025; Budapeszt 72.45; Sofja 3.7375; Holandja 207 1/8; Oslo 113.3375; Kopenhaga 137.35; Sztokholm 138.325; Hiszpanja 78.225; Bukareszt 2.725; Berlin 123.225; Belgrad 9.145.

Giełda nowojorska. Londyn 4.85 7/32; Paryż 2.8075; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.7675; Belgia 2.71; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.33; Holandja 40.04; Oslo 21.91; Kopenhaga 26.55; Sztokholm 26.74; Hiszpanja 15.15; Bukareszt 0.52

Gabinet przyjaciół p. Marszałka Piłsudskiego.

Lwów, 5 października.

(y.) Mianowany w ub. sobotę przez Prezydenta Rzeczypospolitej **nowy Rząd, z Marszałkiem Piłsudskim jako premierem na czele**, jest — **od przewrotu majowego licząc 4-tym Rządem z kolei.** Trzem poprzednim gabinetom przewodniczył p. **Bartel**, jakkolwiek wiadomo, iż „spiritus movens“ ich działania był od samego początku Marszałek Piłsudski, jako zwycięski twórca przewrotu politycznego, który stał się dla owych Rządów podstawą oparcia.

Dzisiejsza zmiana na stanowisku premiera jest więc niczem innem, jak tylko **ulegalizowaniem faktycznego stanu rzeczy**, a wywołaną została ona **koniecznością wzmocnienia autorytetu Rządu wobec społeczeństwa i Sejmu,** — autorytetu podkopanego bardzo mocno niekonsekwencja i szeregiem paradoksów w metodzie politycznego działania. Jeżeli jednak **osobiste zaangażowanie** sie **Marszałka Piłsudskiego** na stanowisku premjera **wzmocni nieco nadwątlony autorytet Rządu**, to z drugiej strony **kryje się w tem pewne niebezpieczeństwo na wypadek niepowodzenia polityki tego gabinetu.** Wtedy bowiem przegraną zostałaby **ostatnia stawka** rządzącego dziś obozu t. j. osobisty autorytet Pierwszego Marszałka Polski, a wraz z tem pogrzebane nadzieje i wiara wielu miljonów ludzi w lepszą przyszłość oraz moralne i gospodarcze odrodzenie Państwa.

Tembardziej krytycznie należy przyjrzeć się temu zespołowi ludzi, z którymi Marszałek Piłsudski związał dziś swe **losy.**

Gabinet w stosunku do poprzedniego przedstawia **szereg poważnych różnic, które zdają się świadczyć o pewnej zmianie kursu rzadowego.** Usunięcie pp. Suikowskiego i Młodzianowskiego wskazuje na **chęć szukania kontaktu z Sejmem.** Jak już okazało się w czasie ostatniego przesilenia, **w decydujących sferach politycznych przeważyło zdanie, iż Sejmu rozwiązywać obecnie nie należy,** — stąd ustępstwo poczynione kosztem dwu ministrów, którym uchwalono votum nieufności. Okazuje się więc, że **powołanie i dwudniowe istnienie t. zw. „trzeciego gabinetu Bartla“ było zupełnie niepotrzebnym epizodem, który** wzmocnił tylko pewność siebie u Sejmu.

Zastąpienie min. Młodzianowskiego — gen. **Sławoj - Składkowskim, podobnym jak jego poprzednik niefachowcem** w dziale administracji państwowej, nie zapowiada w tym resorcie nic nowego, tak jak zastąpienie min. rolnictwa **Raczyńskiego** bogatym obszarnikiem poznańskim p. **Niezabitowskim**, zresztą człowiekiem w Polsce prawie nieznanym.

Większe znaczenie posiada natomiast **zmiana na stanowisku ministra skarbu**, gdzie p. Klarnera, **powolnego wykonawcę poleceń Lewiatana, zastąpił nieprzychylnie do tych sfer usposobiony p. Czechowicz. Sensację** natomiast budzi **obecność w gabinecie dwu ludzi o zdawałoby się krańcowych rozbieżnościach** w przekonaniach, celach i sposobach działania. Sa nimi: wybitny członek P. P. S. poseł Moraczewski oraz p. **Meysztowicz, znany ongiś nie zbyt chlubnie ze swego arcylojalnego stanowiska wobec rosyjskiej dynastji** carskiej, dziś — dla odmiany — **monarchista polski z grupy wileńskiej.**

I jedna i druga z tych dwu ostatnio przez nas wymienionych nominacji, dokonaną została wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, **na osobiste życzenie Marszałka Piłsudskiego, i nie pozostaje w żadnym związku z poparciem jakiejkolwiek grupy politycznej.** Pod tym względem komunikat C. K. W. P. P. S. — odnośnie do posła Moraczewskiego — nie pozostawia żadnej wątpliwości.

Wszystko wskazuje zatem, że **nowi ministrowie posiadają osobiste zaufanie Marszałka Piłsudskiego, który przyjmując dziś pełnię odpowiedzialności** za dalszą przyszłość naszego Państwa, **słusznie pragnie posiadać zupełną swobodę w doborze swych współpracowników.**

Świadczy o tem i **pozostanie w gabinecie p. Bartla, oficjalnie w charakterze ministra oświaty, nie oficjalnie zaś w niejasnej roli „wicepremjera“.** Znając zamiłowanie p. Marszałka do spraw wojskowych, które czas jego prawie zupełnie absorbują, **obawiamy się, iż p. Bartel,** pod firmą Marszałka Piłsudskiego, **nadal zechce mącić kadź polityczną** — jak to czynił dotąd — swojemi **niekonsekwentnemi i nie przemyślanemi posunięciami.**

Prasa francuska o gabinecie Marsz. Piłsudskiego.

Paryż, 4. 10. (PAT.) Prasa przyjęła nader życzliwie wiadomość o objęciu przez Marsz. Piłsudskiego steru rządu. Pisma wyrażają wiarę w energję Marszałka oraz jego zdolność opanowania sytuacji. **„Figaro“** zaznacza, iż naród francuski z naprężoną uwagą śledzi rozwój wypadków politycznych w Polsce, która jest tak drogą Francji.

„Temps“ po streszczeniu w artykule wstępnym wypadków jakie zaszły na terenie wewnetrznej polityki Polski po wypadkach majowych zaznacza, że **najlepszym wynikiem ostatniego kryzysu jest wysunięcie na pierwszy plan Marszałka Piłsudskiego** ,zniewalające go do oficjalnego przyjęcia odpowiedzialności za czyny rządu. Jeżeli Marszałek Piłsudski zgodził się przyjąć na siebie tę odpowiedzialność, to należy przypuszczać. **iż uważał on za konieczne działanie osobiste albowiem bezpośrednie jego wpływy pozwolą otrzymać od kraju i Sejmu rzeczy, których inny kierownik rządu nie osiągnąłby nigdy w obecnych warunkach.** Po stwierdzeniu, że ostatni kryzys w Polsce miał charakter czysto **wewnętrzny** i że nie wywiera **najmniejszego wpływu** na politykę zagraniczną Polski, która jak zaznacza „Temps“ znacznie się wzmocniła **w ciągu ostatnich miesięcy** nabierając szczególnego znaczenia przez fakt przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów, dziennik wyraża nadzieję, że **naród polski nie będzie chciał narażać na niebezpieczeństwo tyle cennych nabytków** jego **na terenie międzynarodowym, gdzie zdobył odpowiednie dla siebie miejsce.**

—o o—

Serdeczne powitanie Polski na kongresie środkowo-europejskim.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Na otwartym dnia 2 października kongresie **„Gospodarczego Zgromadzenia Europy Środkowej“** powitał były kanclerz **Seipel** w serdecznych i uroczystych słowach delegatów polskich, mówiąc dosłownie: „w dzisiejszem zebraniu bierze udział jedna z **najważniejszych** części Europy, która **napewno należy** do **Europy środkowej, mimo, że przed wojną wtłoczoną była do wschodu.** — Zwolniona obecnie z jarzma obcego, przyczyni się i w dzisiejszych obradach nad stworzeniem wolnego obrotu między państwami i ludami w znamienity sposób. **Witamy Polskę nietylko jako przyjaciela, ale również z punktu widzenia interesów środkowej Europy“.** — Uczestnicy kongresu, między innemi również minister niemiecki **Gothein, oklaskiwali gorąco tę część mowy Seipla.**

—o o—

Unieważnienie wyborów do łódzkiej Rady miejskiej.

Senzacyjne orzeczenie Najw. Trybunału adm.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 października.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po rozpatrzeniu w trzecim terminie sprawy **legalności wyborów do rady miejskiej** w **Łodzi wydał orzeczenie, uznając, iż wybory te dokonane zostały w sposób nielegalny,** a tem samem i **rada miejska została wybrana nieprawidłowo i nieprawnie. Wybory z przed lat trzech zostały unieważnione.**

—o o—

Z prasy ruskiej.

Skonfiskowane „Diło“ — Nowy dwutygodnik. — Obawa przed robotą T. S. L.

Lwów, 5 października.

Wczarajsze **„Diło“ zostało skonfiskowane** za artykuł „Za oceanem“ w którym poruszono sprawę **pożyczki amerykańskiej** dla Polski, oraz przedrukowano z „Rekordu Codziennego“ organu polskiego w Ditroit, wywiad przybyłego do Polski amerykańskiego reportera z posłem Chruckiem (ukr.) **o położeniu Ukraińców w Polsce.**

W **Kołomyji** zaczął wychodzić 1 października nowy dwutygodnik ruski **„Pokuckie Słowo“, czasopismo polityczne, kulturalno oświatowe i gospodarcze.**

W artykule p. t. **„Pochód na Ruś“** omawia „Diło“ działalność **Tow. Szkoły Ludowej** i wzywa do **przeciwstawienia się polonizacyjnej robocie** tej instytucji na kresach.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Dziś o g. 7 rano przyjechała tu wycieczka dziennikarzy czechosłowackich. Goście zabawią w Warszawie dwa dni, poczem odjadą do Łodzi i Poznania.

—oo—

Uroczystości ku czci Św. Franciszka z Assyżu

Lwów, 5 października.

W niedzielę rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe ku czci św. Franciszka z Assyżu solennemi **nabożeństwami we wszystkich kościołach lwowskich.** Główny obchód odbył się w kościele **OO. Bernardynów** jako zakończenie **misji.** O godz. 6.45 rano celebrował ks. arcyb. **Twardowski** Mszę św. i udzielał Komunji generalnej. Sumę pontyfikalną o godz. 10.30 odprawił ks. arcyb. **Hryniewiecki** w asystencji duchowieństwa i kleru, piękne kazanie o św. Franciszku w Assyżu wygłosił ks. prof. **Tarnawski.**

W Teatrze Wielkim odbyła się staraniem Komitetu Jubileuszowego **uroczysta akademia** w południe w obecności przedstawicieli władz i tłumnie zgromadzonej publiczności. Program rozpoczęło podniosłe przemówienie ks. Józefa **Dziędzielewicza**, który scharakteryzował świetlaną postać wielkiego świętego. **Produkcje artystyczne** stały na wysokim poziomie. Złożyły się na nie występy **Chóru Tow. Muzycz.** pod batutą dr. A **Sołtysa** (Gomółki psalm 77 i Szamotulskiego „Sute Domine aere ravi“). Koncert d-moll Tartiniego, odegrany przez prof. **Cetnera** i **zespół kameralny**, oraz **żywe obrazy**, **przedstawiające** apoteozę Serafina pomysłu art. mal. **Batowskieko**, a układu prof. **Florjańskiego**, ilustrowane recytacjami poetyckiemi z prologiem poety St. **Rossowskiego.** Recytacje wygłosili artyści teatru.

Popołudniu odbyły się nieszpory w kościele OO. Bernardynów, w czasie których ks. arcyb. **Twardowski dokonał poświęcenia krzyża misyjnego i wygłosił kazanie** o czci dla św. Franciszka. Wieczorem zwracała uwagę piękna iluminacja kościoła OO. Bernardynów.

Wczoraj popołudniu wyruszyła z kościoła OO. Bernardynów **procesja**, z którą złączyły się procesje z wszystkich kościołów lwowskich. Podążono ul. Czarnieckiego i Kurkową przed kościół SS. **Franciszkanek**, gdzie na wolnem powietrzu wygłosił kazanie do zgromadzonych tłumów ks. arcyb. **Twardowski.**

Następnie ul. Łyczakowską powróciła procesja, której towarzyszyły tłumy ludności, przed kościół OO. Bernardynów. Tu przemówił na zakończenie ks. biskup **Fischer**, a ks. arcyb. Twardowski udzielił wiernym **błogosławieństwa papieskiego.** Barwny tłum, przetykany czerwienią chorągwi na tle wspaniałej architektury kościoła, jaśniejącego symetrycznymi rzędami świateł jak sznurami pereł — czynił nader malownicze wrażenie.

Efektowne oświetlenie fasady kościoła OO. Bernardynów wykonała firma inż. **Balko**, żarówkami marki **„Cyrkon“.**

Pod znakiem czasu.

O TANIĄ KSIĄŻKĘ.

Lwów, 5 października.

Księgarnia Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki ogłasza na październik **„miesiąc książki ukraińskiej"**, w którym obowiązują zniżone ceny księgarskie. Katalog książek, objętych tą zniżką, obejmuje bogaty zbiór dzieł naukowych i beletrystycznych, ukraińskich i obcych, przeważnie wybitniejszych autorów.

Nasuwa się myśl, że **i nasi księgarze** urządzili przed kilku miesiącami taką **zniżkową sprzedaż** — jednakże publiczność niewiele mogła na tem skorzystać. Przedewszystkiem okres ten trwał **tylko tydzień,** zatem liczba osób, które właśnie w tym czasie były w stanie kupić książkę, musiała być bardzo niewielka, zwłaszcza, że publiczność nasza zbyt późno się zwykle we wszystkiem orjentuje, a jeszcze później decyduje. Przytem nie przysposobiono **żadnych katalogów dzieł,** objętych zniżonemi cenami, które odnosiły się przeważnie do **wydawnictw dawniejszych i mniej wartościowych.**

Wobec beznadziejnego zapomnienia, w jakiem tkwią książki na półkach księgarskich, **wartoby znów urządzić jakiś tani tydzień, czy miesiąc,** ale w taki sposób, ażeby nietylko księgarze, ale i **publiczność odniosła z niego jakąś korzyść.**

(m).

—oo—

KONCERN NAFTOWY „DĄBROWA" PRZESZEDŁ NA WŁASNOŚĆ GRUPY SCHNEIDER-CREUZOT.

Wiedeń. (Tel. wł.).

W tutejszych i berlińskich kołach finansowych potwierdza się wiadomość, że znany koncern naftowy **„Dąbrowa" przeszedł na własność grupy Schneider - Creuzot.** W ten sposób **połączy się „Dąbrowa" z „Premjerem" i „Małopolską S-ką Naftową"** i rozporządzać będzie produkcją ropy ponad 1.500 wagonów miesięcznie. Giełda tutejsza zareagowała na tę wiadomość **wzrostem kursu akcji „Karpat".**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Onorate altissimo poeta!

Lwów, 5 października.

Kiedy się Bogu podobało **ducha Jana Kasprowicza,** pracą niezmierną bardzo utrudzonego, do siebie powołać, kiedy poeta największy w swej epoce odszedł, aby rozpocząć żywot nowy, nierównie wspanialszy, w nieśmiertelnem trwaniu dzieła swojego — my ze wszystkich krańców Polski przy trumnie Jego zebrani, potęgą twórczego żywota Jego i pracy serca Jego na duchu podniesieni, postanowiliśmy uprosić Naród cały, aby zapamiętać raczył:

Że Jan Kasprowicz, syn ziemi, z bolesnego jej trudu urodzony, życie Swoje całe przeczyste i bez skazy Ojczyźnie poświęcił, w żarliwej wierze w jej zmartwychwstanie, kładł jej fundamenty z granitowego swojego słowa, że porywem wspaniałego ducha, mocą przeczystego serca i potęgą geniuszu, poezję polską napełnił wichrem i taką mocą, iż ją wywiódł na wyżyny, gdzie graniczy Stwórca i natura i dał Narodowi takie hymny, że do najwspanialszych poezji świata policzone być mogą i taką pełną serafickiej prostoty i miłości „Księgę ubogich", że nie dla zaszczytów trud swój pełnił, lecz pokornie i radośnie i tak niezmordowanie, iż śmierć dopiero pióro Mu z ręki wyjęła.

Niech się więc stanie wszystkim wiadomo, że umarł jeden z największych w Narodzie i że należy wszystko uczynić, aby pamięć o tej duszy promienistej na wieki zachować. Wszakże nigdy on dla siebie niczego nie żądał. Wszakże duszę utrudził i serce swoje spalił, aby Sobą nakarmić poezję. **A to w** nagrodę za to wszystko w wierszu pokornym i w swoim testamencie prosił o jedno: aby go położono w grobie w obliczu Tatr nad górskim potokiem, koło biednego domku, w którym najcudowniejsze swoje napisał wiersze. Uczyńmy wszystko, aby spełnić tę prośbę wzruszającą i tak bardzo rzewną.

Trzeba jednak, aby ten dom zachować, aby w pobliżu tego grobu zawsze byli ci, których miłował, aby Ten, co całem sercem wierzył w duchów wieczne obcowanie, miał dokoła radosnych przyjaciół, braci swoich poetów, którzy tak jak on wiernie poezji polskiej służyć mają. Przeto my, którzyśmy znali jego tęsknoty i jego najgorętsze pragnienia, aby nie odmówiono jego prośbie, tak bardzo pokornej, zwracamy się do Narodu całego o pomoc, abyśmy ją radośnie wypełnić mogli i aby ten grób na Harendzie świecił pokoleniom przyszłym wspanialszy, niż najwspanialsze marmury. Postanowiliśmy prosić wszystkich, którym droga jest pamięć tego olbrzyma poezji, aby w szlachetnym porywie serc pomogli nam kupić dom na Harendzie i stworzyć tam dom dla pisarzy polskich. Niech utrudzeni i wyczerpani odpoczną niekiedy tam, gdzie On sadził każde drzewko i miłował każdy kwiat. Niech nam pomogą ukochane Jego książki, zdobywane z trudem i zapamiętałością, nabyć i oddać do użytku publicznego. Niech nam wreszcie Naród cały pomoże nad grobem Jego wybudować skromną kaplicę i w ten sposób stworzyć wyspę poezji polskiej, na której wielki duch Kasprowicza pośród żywych zamieszka i radować się będzie, że za niezmierny trud Jego, za to że był Polską obłąkany, że poezję polską ponad szczyty tatrzańskie pod burzliwe niebo wywiódł, Naród jego umiłowany ofiarował Mu grób, jaki mieć pragnął.

Onorate altissimo poeta. — Niech Go Naród wielbi. — Niech ze wszystkich krańców Polski przyjdą wszyscy z radosną ofiarną na tę Harenkę w skromności swej śliczną, skąd się rozległa najpiękniejsza pieśń polska. Potem Naród uczyni dar i wielkiemu zmarłemu da rzewny grób, a żywym poetom schronienie.

*

Prosimy wszystkie instytucje polskie, aby organizowały akademje na cześć poety, pisma zaś, by otwarły rubrykę składek na grób Kasprowicza i „Dom literacki Jego imienia".

Komitet uczczenia pamięci Jana Kasprowicza:

Juljusz Kaden Bandrowski, F. Geotel, Walery Geotel, Stefan Góra, Tadeusz Grabowski, Kazimiera Iłłakowicz, Medard Kozłowski, Kornel Makuszyński, Tadeusz Malicki, Jan Gwalbert Pawlikowski, Stanisław Pigoń, Bronisław Romaniszyn, Eugenjusz Romer, Leopold Staff, Konstanty Starosolski, Karol Stryjeński, Zygmunt Wasilewski.

—o—

„MOST POKOJU".

Wiedeń. (Tel. wł.).

We Wiedniu nastąpiło uroczyste oddanie do użytku nowego, wspaniałego **mostu „pokoju"** nad kanałem Dunaju na Kai. Most jest 32 m. szeroki i kosztował 5 miljonów szylingów, budowa trwała przeszło 20 miesięcy.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 6. 10. 1926

„Sztuki piękne".

(Redakcja: Kraków, Akademja sztuk pięknych).

Lwów, 5 października.

W czasie ogólnego defetyzmu, braku zaufania we własne siły, niewiary w każde poczynanie — w okresie przerażającego już zaniku potrzeby książki polskiej, którą spychają z handlu brukowe piśmidła i najobrzydliwsze księgarniane „groszówki" — w chwili upadku potrzeby piękna i kompletnej atrofji odczuwania radości artystycznej, co w sumie daje ponury obraz kultury szerszych mas, zdawałoby się, że porywanie się na wydawanie rzeczowego, pięknego i bogatego miesięcznika, poświęconego plastyce, jest prawie nie do pomyślenia. Przecież pismo takie popierać musi nie tylko nędzarz - literat, biedota-malarz, Łazarz skończony rzeźbiarz polski i jeszcze kilkudziesięciu jakichś szczątkowych miłośników piękna, ale co najmniej kilkaset innych czytelników, wpłacających prenumeratę. Koszt przecież wydawnictwa tego rodzaju jest olbrzymi, jeśli stać ma ono na odpowiednim poziomie. Jeśli „nie idzie" nawet średnio tania książka, jeśli obrazy i rzeźby na naszych wystawach rudzą się sromotnie i wracają nie zakupione do pracowni, co dopiero mówić o wykwintnem wydawnictwie, za które mniej lub więcej regularnie stale ma się płacić. W obecnej, ultrademokratycznej pod względem umysłowości Polsce, popieranie tego rodzaju luksusu? Kpiny! A ta reszta, którąby tego chciała, nie ma sobie przecież za co kupić butów!

A jednak!... Znalazło się kilku ryzykantów, którzy inaczej widocznie myśleli, i nie cofając się przed wielkimi zapewne trudnościami, założyli piękny pod względem graficznym, i bogaty pod względem treści miesięcznik „Sztuki Piękne", który właśnie ukończył dwuletni swój okres wydawniczy i obecnie rozpoczyna trzeci.

Jakim cudem **dr. Treter i prof. Jarocki** potrafili utrzymać pismo, ile w to włożyli pracy, trudu i poświęcenia, to już pozostanie tajemnicą tych tak bardzo zasłużonych ludzi. —

A może istotnie coś się zmieniło na lepsze w Polsce? Może oni uporem swym i świetnymi wynikami swej pracy nauczyli cokolwiek tak zwany „szerszy ogół" zainteresowania temi sprawami? Jakkolwiek jest, cieszyć się należy że „Sztuki Piękne" wychodzą i wychodzić będą. Stały się już nawet niezbędne dla wszystkich muzeów i zbiorów prywatnych, dla zrzeszeń artystycznych, dla ludzi nauki i sztuki — nawet (owszem! owszem!) dla kawiarń i cukierń, gdzie chętnie są poszukiwane, narazie dla swych świetnych reprodukcji. Dla jednych będą rejestracją i regulatorem nowego twórczego dorobku plastycznego, dla innych choćby tylko ozdobą stołu. Ze snobizmu czasem wyrabia się zamiłowanie i kult!

Faktem jest, że „Sztuki Piękne" zdobyły sobie prawo obywatelstwa i stają się coraz bardziej niezbędne. Na treść każdego, prawie luksusowo wydanego zeszytu, składają się artykuły pierwszorzędnych piór, krótkie monografje, rozprawy — jeśli użyć tego niemiłego słowa — fachowe sprawozdania z wystaw, notatki z ruchu artystycznego w kraju i zagranicą, recenzje z dzieł polskich i obcych. Jednem słowem, jest to rzeczywiście żywy obraz tego, co się dzieje w plastyce naszej i obcej. Jeśli do tego dodamy, że każdy zeszyt zawiera kilkadziesiąt doskonałych jedno i wielobarwnych reprodukcji, to będziemy mieli istotnie całość imponującą a tak bardzo potrzebną... i zasługującą na najwyższe uznanie.

Dla nas, historyków sztuki, fakt istnienia „Sztuk Pięknych" jest radosnym objawem, że jednak stać nas na coś podobnego i... że nie tak bardzo zdziczeliśmy po wojnie, skoro potrafimy utrzymać piękne, w dodatku nie drogie wydawnictwo.

Niechże więc je szanują i czytają wszyscy, dla których obok sztuki mięsa istnieje też Sztuka, która jest również potężnym czynnikiem codziennego naszego życia!

Artur Schroeder.

—o—

Co myśli o Briandzie człowiek z „dołów".

Wywiad z portjerem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Paryż, w październiku.

Nie należy pogardliwie machnąć ręką po przeczytaniu powyższego tytułu. Z doświadczenia i z teologji wiem, że maluczcy wiedzą więcej, a okoliczność. że tylko oni potrafią przejść przez ucho igielne, potwierdza mnie w swym zawodzie i przekonaniu.

Po rozmowie z Briandem*), który napewno nie wejdzie do królestwa niebieskiego, przyszła mi następująca myśl do głowy.

Co myśli o nim człowiek najniższych sfer społecznych, wdychujący tę samą atmosferę i myślowo wplątany w ten sam wir? Byłby to ciekawy przyczynek do teorji środowiska. a pozatem oryginalna konfrontacja człowieka ze swym przeciwieństwem. Przystąpiłem więc do mężczyzny 50-letniego w liberji, o dumnie nastroszonych wąsach i przemówiłem:

— Pozdrawiam pana jako portjera. człowieka i symbol. Przedstawia pan dla mnie trzy hierarchje. Pozwól pan mi wspinać się po nich ruchem człowieka kulturalnego czyli bądźcobądź nieszkodliwego.

Co pan myśli o Ministerstwie S. Zagranicznych?

Portjer zapalił cygaro, przymrużył filuternie oczy i odrzekł:

— Jest to instytucja nawskróś humanitarna. Nie mówiąc o stałej, stosunkowo pokaźnej gaży miesięcznej, dostaję 2 razy rocznie podarunki w naturze. Albo oficjalną pochwałę albo 5 kg kaszy.

— Nie zrozumiał mnie pan. Chodzi mu w tej chwili o pogląd natury bardziej ogólnej.

— Ach, tak. Dziękuję za wyróżnienie.

— Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w mojej karjerze i jestem trochę zakłopotany. Zatem bardziej ogólnie? Otóż M. S. Z. jest to zakład wychowawczy. w którym wychowuje się małych ludzi do wielkich interesów.

— Doskonale. Ale co pan nazywa wielkim interesem?

— Wszystko to, do czego portjer nie może przyłożyć ręki.

— Jeszcze lepiej. A kto jest dla pana małym człowiekiem?

— Taki, który chciałby być wielkim człowiekiem, tylko — nie może.

— Zgadzam się. A teraz, co pan sądzi o Briandzie?

— Portjer zniża głos:

— Pan minister Briand barwi sobie włosy.

— To wszystko?

— Jeszcze nie. W zdenerwowaniu gryzie paznokcie.

— Ale coś ogólnego?

— Będzie i coś ogólnego. Ale proszę tego nikomu nie zdradzać. Od czasu jak Niemcy przestały płacić odszkodowanie, wypróżnia codziennie flaszkę Vichy.

— Jedźmy dalej. Co pan myśli o Europie?

Portjer podkręca wąs i kiwa głową.

— Nie utrzyma się długo.

— Dlaczego?

— Nie tak łatwo na to odpowiedzieć, zwłaszcza człowiekowi w moich latach, który chciałby w spokoju spożywać swoje racje. Nie utrzyma się długo. bo ma za dużo lekarzy. Mówią, że chora — i niby tak jest. Mało to szturchańców dostała? Ale niech przyjdzie jeden lekarz i zapisze receptę. Pójdzie się do apteki i przyniesie co należy. A tu codziennie przychodzi inny lekarz, a każdy powiada, że to inna choroba. Jeden powiada: silny upływ krwi. Anemja. Drugi: zatwardzenie. Trzeci: rozwodnienie. Czwarty: zwapnienie żył. Piąty: suchoty. Był nawet jeden, co powiedział: syfilis. No i rozeznać się w tej gmatwaninie! Koniec będzie ten. że biedaczka skona, nim się lekarze zgodzą co do rodzaju choroby.

— Dobrze to pan zdefiniował. A teraz, czy może mi pan coś powiedzieć o swoich przeżyciach natury politycznej?

— Bardzo chętnie. Pamiętam dzień po ogłoszeniu mobilizacji. Był wielki ruch w gmachu. Przystępuje do mnie dziennikarz i mówi: No, będzie pan miał teraz spokój! Niby dlaczego? — pytam. Budę zamkną — odpowiada. Nie będzie spraw zagranicznych! Byłem zdruzgotany. Melduję się do ministra: Panie ministrze, mam żonę i troje dzieci, a tu gotowi skasować sprawy zagraniczne! Ratunku! Na co minister: Gdybyś nie miał trojga dzieci — byłoby dalej jak było. Ty byłbyś portjerem, a wojny by nie było. Dopiero w długi czas potem zrozumiałem ogromną prawdę tych słów i uważam tę rozmowę za swoje najgłębsze przeżycie „polityczne".

— Jeszcze jedno, panie portjerze. Czy jest pan za monarchią, czy za republiką?

— Jestem republikaninem. Bo gdyby była monarchja, musiałbym nosić na zewnątrz pończochy i przyznam pan, że nie przystoi to memu wiekowi.

— Ależ, bój się pan Boga! Tylko z tego powodu?

— Jest jeszcze inny powód. Gdyby była monarchja, byłoby jeszcze mniej spraw zagranicznych niż teraz. A ja mam żonę i dwoje dzieci.

— Powiedziałeś pan, że troje!

— Tak. Ale jedno padło na wojnie.

Po tych słowach straciłem ochotę do dalszych pytań.

A. Dan.

*) Którą drukowaliśmy w „Kurjerze Lwowskim" onegdaj, patrz nr. 2??.

„Nie wolno zabijać nawet z litości".

(Kilka uwag w tej sprawie).

Lwów, 5 października.

Od p. hr. S. Fredry zwierzchnika ławy przysięgłych w procesie Wincentego J. Achta, otrzymaliśmy następujące pismo:

Tak zatytułowany artykuł pokazał się w „Wieku Nowym" z dnia 5 b. m. z podpisem p. **Lewartowskiego**, który n. b. osobiście urząd sędziowski w procesie Achta sprawował. Pozostawiam ocenieniu ludzi dobrego tonu, **czy czy uchodziło sędziemu przysięgłemu występować z krytyka swoich kolegów z ławy przysięgłych** — odkrywać publicznie tajemnice narad przysięgłych!

Jako przewodniczący ławy przysięgłych zastrzec się jednak muszę przeciw tym ustępom tego artykułu, w których p. L. imputując sobie i owym trzem panom, którzy byli zgodnego z nim zdania maximum etyki, moralności etc. **odmawia zalet etycznych współobywatelom z ławy przysięgłych, bajac na temat „doboru" przysięgłych.** Zarówno p. L., jak żaden z nas nie był fachowym sędzią, żaden z nas nie prosił się na ten urząd — ale spełnialiśmy ten przykry obowiązek obywatelski zgodnie z naszem przekonaniem i sumieniem.

Tak z głosów prasy, jak z opinji publicznej wiemy, że

ogół społeczeństwa aprobował nasz werdykt,

sądzę więc że czterej ludzie mający inne zapatrywania nie mogą na szali opinji publicznej zaważyć. ani nie mają żadnego prawa ogłaszać przez usta jednego swoje uwagi dosyć niesmaczne i nie odpowiadające prawdzie.

Oto **próbka**: „Ośmiu sędziów przysięgłych rzuciło swe głosy na szalę wyroku uwalniającego, czterech zaś w serdecznej męskiej trosce o przyszłość współobywateli, o spokój i całość rodzin, mających ciężko chorych wśród siebie wotowało za zasądzeniem. Tych czterech chciało ojcowskim wyrokiem: (ładnie **ojcowskim — groziło oskarżonemu** co **najmniej wieloletnie więzienie)** przestrzec przed groźnem niebezpieczeństwem bezkarności i powstrzymać ofiary psychozy naśladowczej, przerwać łańcuch tragedji, rozgrywających się serjami. Zdusiwszy lwę-demu męskiemu przezornemu rozumowi, który każe unikać pomadki uśmierzającej tam, gdzie zdrowie całego dużego organizmu społecznego wymaga chirurgicznego (!!) zabiegu!

Było ich jednak tylko czterech na ławie sędziowskiej i t. d. i t. d.

Otóż przestrzeganie społeczeństwa— jak to trafnie wywodził obrońca oskarżonego, — nie jest zadaniem sędziów przysięgłych. Mieliśmy wydać wyrok w konkretnym przypadku, mieliśmy orzec o winie tego młodego człowieka, który siedział na ławie oskarżonych.

Werdyktem naszym nie aprobowaliśmy ani nie gloryfikowali morderstwa, nie powiedzieliśmy „wolno zabijać" — ale orzekliśmy, że w tym **indywidualnym konkretnym wypadku** zachodziły zdaniem naszem okoliczności, które nakazywały **tego** oskarżonego uwolnić.

Nie chcąc zdradzać tajemnic narad, nie mogę na ten temat się rozwodzić Wysarczy, że ogólnie wskażę iż wielu z nas nabrało przekonania na podstawie wyników rozprawy, **że stan śp. Achtówny był nieuleczalny,** — że wielu nabrało przekonania, że młodzieńczy oskarżony był w takim stanie napięcia nerwów, w których nie mógł nad sobą panować — że wogóle niezwykła ta pod względem psychologicznym sprawa nie mieściła się w ramach postawionych nam kodeksowych pytań. Nasze poczucie prawne — zgodne z głosem przeważającej części opinji publicznej, — nakazało nam zaprzeczyć winę oskarżonego. Ci przysięgli nie podzielali zdania p. L., że mimo tego należy **tego** oskarżonego zasądzić nie dla **jego winy**, ale dla przykładu, dla ostraszenia innych.

Liczne komplementy, którymi p. L. obsypał siebie i owych trzech — pozostawiam ocenie czytelników.

Hr. S. Fredro.

*

Zamieszczając z całą gotowością powyższy głos, sądzimy, że jakkolwiek **proces Achta mógł a nawet powinien wywołać szersza dyskusję** w kołach prawniczych i na łamach prasy, podobnie jak się to stało **po procesie Umińskiej**, to jednak dyskusja taka ograniczyć się musi **tylko do omówienia problemu zabójstwa z litości, nie schodząc na niewłaściwe tory krytykowania werdyktu przysięgłych.**

Z posiedzenia lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów, 5 października.

W dniu wczorajszym o godz. 5 popoł. odbyło się czwarte pełne **posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej.** Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia poszczególni **referenci złożyli sprawozdanie z czynności Izby na czas od 16 czerwca do 4 października b. r.**

Wicedyrektor Dittrich referował sprawozdanie z zakresu spraw **ogólnych, przemysłowych i kredytowych.**

Następnie zabrał głos dyrektor **Tenner**, który przedłożył sprawozdanie z zakresu spraw **handlowych, celnych i komunikacyjnych.**

Prezydium Izby interwenjowało w tut. Izbie Skarbowej w sprawie **liberalniejszego traktowania podań o**

paszporty handlowe

za ulgową opłatą pobieraną przez Izbę.

Izby w Ministerstwie Przemysłu i Handlu **rząd rumuński zadecydował utworzenie konsulatu swojego we Lwowie.**

Sprawy podatkowe omówił wyczerpująco ref. dr. **Mund.**

Nad wszystkiemi powyższemi sprawami obszernie dyskutowano, przyczem zgłoszono szereg wniosków.

Uchwalono preliminarz budżetu na r. 1927 w kwocie 361.000 zł.

W końcu po dyskusji nad zaopinjowaniem projektu ustawy o zabezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, zabrał **głos b. minister dr. Stesłowicz**, który w obszernem expose omówił projekt **ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych** i przedstawił stosunek **Izb handlowych do Lewiatana.**

W wszystkich powyższych sprawach **Izba dała prezydium wolną rękę w działaniu.**

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi. Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wycinać i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „**Konkurs mieszkaniowy**"), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca **w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu** za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego**, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Zjazd inżynierów kolejowych.

Warszawa. (Tel. wł.).

VI. Zjazd Polskich Inżynierów kolejowych, rozpoczął obrady w sali Rady miejskiej. — Zjazd otworzył p. inżynier St. Sztolcman, poczem wybrano na przewodniczącego inż. St. Rybickiego, prezesa Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.

Pierwszy referat na temat transportu kolejowego węgla kamiennego w Polsce, wygłosił dyrektor departamentu eksploatacyjnego Ministerstwa komunikacji inż. W. **Czapski**, podnosząc **niezwykły wzrost przewozów węgla w roku 1926.** Referent przewiduje, że **eksport węgla polskiego, jest zjawiskiem stałem i że dlatego należy energicznie zabrać się do budowy portów w Gdyni i w Gdańsku, oraz do inwestowania kolei polskich.**

Inż. W. Gąssowski wygłosił referat **o polityce personalnej Ministerstwa kolei.** Referent zobrazował kształtowanie się polityki personalnej Ministerstwa kolei za okres lat ubiegłych, wskazał na **ogólne upośledzenie inteligencji pracującej,** na nieuzasadniony i niezawsze życzliwy stosunek **Ministerstwa kolei do mózgu tej inteligencji inżynierów kolejowych.** Cytując przykłady zarządzeń, normujących czas pracy i uposażenia poszczególnych grup pracowników kolejowych, które w wyniku **nie dały pożytku dla kolejnictwa,** a zniechęciły całe oddamy pracowników, **referent dotknął sprawy usytuowania wyższych pracowników kolejowych na sieciach państw ościennych.** Z zestawienia tego wynika, że wówczas gdy w Niemczech najwyżsi urzędnicy kolejowi — prezesi dyrekcji, dyrektorzy departamentów — otrzymują około 80 procent poborów przedwojennych, stosunek ten w Polsce wynosi około 20 procent.

ZJAZD PRZECIW REORGANIZACJI KOLEJI.

Powszechną uwagę zwrócił referat dyrektora departamentu mechanicznego Min. kolei inż. **Suchanka** p. t. „**O organizacji kolei państwowych austrjackich i niemieckich w związku z zamierzoną reorganizacją w Polsce".** Referent krytykuje rozporządzenie o zmianie ustroju w administracji Polskich Kolei Państwowych wykazując, **że koncepcja przedsiębiorstwa P. K. P. nie gwarantuje ani samodzielności, ani samowystarczalności handlowej.**

Referat ma być przedłożony ministerstwu kolei jako opinia zjazdu.

—xo ox—

Udział Polski i Czechosłowacji w kontynentalnym kartelu żelaznym.

Warszawa, (Tel. wł.)

Przy rokowaniach w Paryżu w sprawie kontynentalnego kartelu żelaznego ani Czechosłowacja ani Polska bezpośrednio zaproszone nie były.

Pierwotnie ułożono się, że Polska i Czechosłowacja, mają również uczestniczyć w tym kartelu, natomiast kontyngent udziału obu tych państw miał być później ustalony. Mówiono później, że Niemcy i oba powyższe państwa mają być uważane jako całość, więc, że kontyngent czeskosłowacki i polski ma być wzięty z kontyngentu niemieckiego. Obecne niekorzystne rozwiązanie oznacza, że państwa które zawarły kartel żelazny, chcą przyznać tak Polsce, jak i Czechosłowacji niewątpliwie zbyt mały kontyngent.

Co do udziału w kartelu międzynarodowym została między Czechosłowacją a Polską zawarta umowa, na razie natury więcej teoretycznej, która ustaliła wspólne postępowanie obu tych państw w danym wypadku.

Korzystne warunki emigracji polskiej do Peru.

Lwów, 5 października.

Rząd peruwiański zgodził się na **imigrację z Polski,** stawiając za warunek, **że od lutego 1927 r. przez najbliższych 6 miesięcy będzie mogło wyjeżdżać do Peru 25 rodzin miesięcznie.** Koloniści muszą być bez warunkowo rolnikami, wybieranymi przez Two Polsko-Peruwiańskie, Urząd Emigracyjny oraz konsula Peru w Warszawie. **Rodzina składać się może z 4 osób.**

Rząd Peru zwraca emigrantom koszta podróży z Warszawy do Peru, wydziela każdemu osobnikowi lub rodzinie 30 hektarów ziemi w dolinie Pangoa, daje niektóre narzędzia rolnicze oraz utrzymanie przez pierwszych 6 miesięcy. Z pierwszą partją emigrantów pojechać ma lekarz Polak, który będzie otrzymywał pobory od rządu peruwiańskiego. Rząd też postara się o przysłanie do Pangoa księdza Polaka.

Zwrot wypłaconych kolonistom kosztów podróży i zapomóg oraz ziemi, nastąpić ma po 2 latach. Rząd buduje szosę do Pangoa, która za dwa lata będzie już zdatna do automobilów. Kolonię badało 3 inżynierów Polaków, którzy wyrazili się o niej z uznaniem. Klimat jest zdrowy. Po 6 miesiącach dojrzewają manioki, banany i fasola.

Rząd buduje dla emigrantów w porcie Calao kosztem 200.000 dolarów wielki hotel. Aż do czasu jego ukończenia emigrantów umieszczać się będzie w hotelu w Limie.

—o—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 6 10 1926

LORD DUNSANY.

Z księgi: „O ludziach, bogach i duchach".

Zrabowana wyspa.

Przełożyła Olga Bilińska.

(Ciąg dalszy).

Pozwijali szybko żagle, a zmieniając często kierunek jazdy wymykali się uciekając przed obcemi światłami. Trwało to tak aż do perłowego brzasku. Cały następny dzień kierowali okręt ku południowej stronie. Pod wieczór ujrzeli srebrne wieże Bombascharny miasta, które było chlubą pobrzeża. Pośrodku tych wieżyc — chociaż byli jeszcze na pełnem morzu — ujrzeli pałac królowej Południa. Był on wprost przeładowany oknami. Wszystkie ku morzu podeszły napołone płomienistą aureolą zachodu, odbijającą się przedziwnie na fafach, jakoteż rozrzażonemi świecami, które jedna po drugiej służebnice zapalały, tak, że pałac z daleka wyglądał niby perła, jeszcze błyszcząca tęczową muszlą, jeszcze morzem wilgotna.

Widzieli to wszystko z dala kapitan Shard i jego kompania zacna. Wieczór był czarowny, a oni pamiętali dobrze owe tajemnicze wieści, które szeptem krążyły: że Bombascharna jest najmilszem portowem miastem ze wszystkich miast całego świata, a jej pałac bardziej godny pożądania, zaś dla królowej wieści te nie miały wprost stosownego porównania. Wtem zapadła cicha noc i zakryła srebrne wieże. Kapitan Shard sunął dalej poprzez rosnącą ciemność i o północy okręt piratów dotarł pod mury obronne, co leżały nad samem morzem.

I w onej to godzinie, w której chorzy najczęściej umierają, a posterunki na samotnych szańcach stoją pod bronią, dokładnie na trzydzieści minut przed różaną jutrzenką wylądował kapitan Shard pod murami twierdzy, na dwu łodziach, z połową swojej załogi, która miała sprytnie wiosła szmatami owinięte. Zanim uderzono na alarm, oni już wpadli przez bramę do pałacu i jak tylko kanonierzy Sharda usłyszeli sygnały, otworzyli ogień ze statku na miasto. Zanim zaspani żołnierze z Bombascharny zorjentowali się czy niebezpieczeństwo grozi od strony lądu czy też morza, już kapitan Shard porwał szczęśliwą królowę Południa. I napewno byliby przez cały dzień łupili to srebrne miasto, gdyby nie to, że w zaczynającym się już poranku, na dalekim horyzoncie wyłoniły się podejrzane żaglowce o bardzo wysokich masztach. Widząc to kapitan Shard, popędził ze swoją królową zaraz na brzeg i pospiesznie odpłynął z towarzyszami, którzy mizernym łupem musieli się zadowolić. Heroicznie walczyli i zanim dotarli do swojego „Zuchwałego Szaleństwa", zostało ich tylko kilku. A potem przez cały dzień klęli te z dali wynurzające się, wciąż grożące im zagładą okręta, które miarowo zbliżały się. Naliczono ich sześć. Jednak w nocy uszli przed czteroma. Zostały dwa. Drugiego dnia były one jeszcze widoczne, a każdy z nich miał na pokładzie więcej armat, aniżeli okręt korsarski. Całą następną noc krążył kapitan Shard po morzu. Oba wrogie okręty rozłączyły się. Pozostał jeden, który szpiegował „Zuchwałe Szaleństwo". Następnego ranka ukazały się nareszcie wyspy, tajemnica życia kapitana Sharda.

Wówczas to zadecydował kapitan Shard, że muszą stoczyć bój na życie czy śmierć. Rozpoczęła się straszliwa walka. Niepożądana ona zresztą nie była tak bardzo dla kapitana, który w głębi duszy uznawał, że i tak za dużo ma śmiałków, i nie życzył sobie mieć ich tylu w swem państewku. Walkę zakończyli, zanim nowy okręt wynurzył się z oddali. W nocy dotarli nareszcie do wysp w pobliżu Sargassońskiego morza.

Zanim dzień zaświtał, przepatrzyli dobrze całą okolicę. Przed nimi leżała nie większa niż razem spojone dwa okręta, mała wyspa bujająca na kotwicy, a wiatr kołebił zielone czuby drzew.

Wylądowali więc; wykopali kajuty podziemne, wyciągnęli z toni morskiej kotwicę, doprowadzając wkrótce wyspę, jak to mówili, „gotową do odjazdu". „Zuchwałe Szaleństwo" zupełnie opuszczone i próżne puścili pod pełnemi żaglami het na morze, gdzie je szpiegowało i goniło stanowczo więcej okrętów niż Shard sądził. Okręt ów został nareszcie schwytany przez pewnego admirała hiszpańskiego. Zwycięzca ten rozchorował się ciężko ze złości i rozczarowania, iż nie znalazł tam ani towarów, ani jednego z tych osławionych ludzi, z których każdego pragnął z taką djabelską rozkoszą powiesić na bocianiem gnieździe.

(Dok. nast.).

Kurjer lotniczy.

Nowy rozkład lotów

ważny od 1. X. 1926 aż do odwołania.

Odlot ze Lwowa do Krakowa i Wiednia	o godz.	8.45
„ „ „ do Warszawy i Gdańska	„	8.45
„ „ „ do Czerniowiec*)	„	9.30
Przylot do Lwowa z Krakowa, Łodzi i Wiednia	„	15.30
„ „ „ z Łodzi, Warszawy i Gdańska	„	16.15
„ „ „ z Czerniowiec*)	„	15.30

Uwagi: komunikacja codzienna z wyjątkiem niedziel.
*) Otwarcie ruchu będzie ogłoszone później.

Plany budowy nowego olbrzyma powietrznego.

W czasie ostatniego zebrania międzynarodowego Związku Kompanji Lotniczych — które odbyło się w ub. miesiącu w Berlinie — wielkie zainteresowanie wzbudziły **plany zakładów Junkersa o budowie nowego olbrzyma powietrznego.**

Do zupełnego opanowania przestworzy, pozostały jeszcze do rozwiązania **3 problemy.**

1) **Powiększenie szybkości samolotów,** 2) **zorganizowanie tras lotu i przysposobienie samolotów by można było utrzymywać komunikację nietylko w dzień, ale i w nocy, oraz bez względu na mgłę i inne niekorzystne warunki atmosferyczne 3) zbudowanie samolotów o dużej pojemności, któreby unosiły tak duży tonaż, że opłaty za ich przewóz pokrywałyby eksploatację.**

Ostatni ten problem nadzwyczaj ważny dla przyszłości żeglugi powietrznej — jest **przedewszystkiem trudny do rozwiązania,** gdyż w dzisiejszych naszych umysłach nie mieści się, by w powietrzu utrzymać się mogły takie potwory, jak na morzu, o pojemności 10 czy 20 tys. tonn.

Obecne projekty Junkersa są nadzwyczaj ciekawe, gdyż spodziewa się on zbudować samolot **na 100 osób, przy równoczesnej możności zabrania większej ilości towarów.**

Nowy olbrzym powietrzny ma być jednopłatowcem, zbudowanym w całości z duraluminium i ma być pędzonym przez **4 silniki, o sile 1000 KM. każdy.**

W skrzydłach samolotu, których rozpiętość ma wynosić 80 metrów a grubość 2, 3 metra, ma być pomieszczonych **14 kajut po 2 osoby, 12 kajut po 2 osoby, (sypialnych) 2 dla 4 ludzi załogi, 2 z łóżkami dla 2-ch kapitanów statku.** W środku między oboma skrzydłami mają być urządzone 2 **sale jadalne, mieszczące po 18 osób każda.**

Jak widzimy, plany te na dzisiejsze nasze pojęcia są **zupełnie fantastyczne,** jednak sfery fachowe, nie wątpią, że już w bardzo niedługim czasie będą mogły być urzeczywistnione.

ZAKAZ DOKONYWANIA SKOKÓW ZE SPADOCHRONÓW W ANGLJI.

Angielskie „Notice to Airmen" donosi, iż wszelkie skoki ze spadochronami w Anglji są zakazane i urządzanie ich wymaga zezwolenia podsekretarjatu Ministerstwa Lotnictwa, gdzie winny być zgłoszone na 14 dni naprzód.

NIEUDAŁY LOT PARYŻ-JEZIORO WIKTORJA.

Dwaj lotnicy francuscy, porucznicy Costa i de Vitrole, wyruszyli 27 z Paryża na samolocie Breguet'a, zaopatrzonym w 500-konny silnik, celem **pobicia rekordu lotu długodystansowego bez lądowania.** Porucznik Coste jest głównym pilotem zakładów lotniczych Breguet'a. Samolot jego zaopatrzony był w dodatkowe rezerwoary, pomieszczone wewnątrz skrzydeł, które zawierały 3.200 litrów benzyny, pozwalające na utrzymanie się w powietrzu w ciągu 35 godzin. Przestrzeń między Paryżem a jeziorem afrykańskiem Wiktorja-Niassa wynosi około 7.000 kilometrów, a poprzedni rekord lotu długodystansowego bez lądowania wynosił 5.200 km. Na skutek zepsucia się pompy wodnej, lotnicy byli zmuszeni wylądować w pobliżu Assuanu w Egipcie, przebywając jednym ciągiem tylko 3.910 km.

Tydzień lotniczy

od dnia 10 — 17 października b. r.

Lwów, 5. października.

Przygotowania do Tygodnia Lotniczego są na ukończeniu. Staraniem Komitetu jest, by jak najszersze sfery społeczeństwa zapoznały się z działalnością LOPP. oraz zainteresowały się rozwojem tej organizacji, której dążeniem jest **wzmocnienie podstaw Państwa w dziedzinie lotnictwa.**

Na czoło programu wysuwa się **poświęcenie własnego Portu lotniczego LOPP. w Skniłowie,** którego powstanie jest wynikiem zaledwo dwuletniej pracy Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie, ofiarności Pracowników kolejowych i Funkcjonarjuszy Policji Okręgu lwowskiego.

KPT. ORLIŃSKI PRZYLECI DO LWOWA.

Na Tydzień lotniczy przyleci do Lwowa kpt. Orliński celem wygłoszenia odczytu o Swym locie w Tokio.

Wystawa modeli lotniczych wykonanych przez młodzież szkół średnich i ślizgowca wykonanego przez członków Związku Awiatycznego St. Politechniki lwowskiej zaświadczy o postępie prac w dziedzinie lotnictwa młodzieży lwowskiej.

Komitet Wojewódzki LOPP. pragnąc zdobyć dalsze środki na stworzenie stałej szkoły mechaników lotniczych we Lwowie oraz stworzenie drużyny ćwiczebnej lotniczej — zaapeluje w czasie Tygodnia Lotniczego do ofiarności społeczeństwa, urządzając przez Tydzień Lotniczy **kwestę,** którą prowadzić będą bezinteresownie członkinie Narodowej Organizacji Kobiet oraz **Komitetów LOPP.,** oraz rozprzedawać będzie nalepki 20-groszowe na powyższe cele.

Działalność Komitetu Wojewódzkiego LOPP., prace dokonane oraz cele do jakich dąży niewątpliwie **znajdą poparcie w społeczeństwie lwowskiem, z którego wyleciały pierwsze „Orlęta" i które taką opieką otacza lotnictwo!**

OD ADMINISTRACJI:
Czas odnowić prenumeratę na październik!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi,** by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Dzień oszczędności w szkołach.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Ministerstwie oświecenia publicznego odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego „**Dnia oszczędności**" w szkołach. Dzień taki odbędzie się w dniu **30 października r. b.** przyczem we wszystkich klasach odbędą się krótkie 5—10 minutowe odczyty o znaczeniu społecznem budzącego się obecnie zmysłu oszczędności i konieczności krzewienia tego zmysłu wśród młodzieży.

——xo xo——

Pogadanki lekarskie.

Leczenie ślepoty promieniami pozafiołkowymi.

Donoszą z Londynu, że angielskiemu okuliście prof. **Duke-Elcar,** udało się wyleczyć ślepotę za pomocą naświetlań lampą łukową rtęciową. Chodzi tu o **przypadki ślepoty na tle schorzeń rogówki,** zwłaszcza pochodzenia gruźliczego. **Chorzy odzyskiwali wzrok,** ponieważ naświetlaniem udało się wyjaśnić zmętnienia rogówki.

Znaczenie witaminy — dla organizmu omawia w pięknym referacie **prof. Stepp** z Monachjum. Podaje on ciekawe dane statystyczne z Danji i Norwegji. A mianowicie w miarę wzrostu eksportu masła, które, jak wiadomo, zamiera bardzo dużo witaminy, **zwiększyła się znacznie ilość schorzeń ocznych.** W Norwegji w miarę spadku konsumcji masła, **wzrosła ilość chorych na suchoty i wzrosła śmiertelność wśród dzieci.**

Nowy sposób wzbogacenia mleka w witaminy polega na poddawaniu mleka działaniu promieni pozafiołkowych, zapomocą naświetlania takowego lampą kwarcową. Mleko tak spreparowane podaje się jako środek leczniczy przy **krzywicy (rachitis).** Tak samo działają **naświetlane lampą kwarcową mleko sproszkowane, mąka, oleje roślinne.**

Powrót do medycyny ludowej. Medycyna ludowa stosuje od lat 200 przy leczeniu pewnych schorzeń, sztuczne wytwarzanie ropni za pomocą **wpuszczania najrozmaitszych substancji pod skórę.** Dziś stosują lekarze z **wielkiem powodzeniem** wytwarzanie sztucznych ropni, zapomocą **wstrzykiwań podskórnych** np. terpentyny.

Zabieg ten okazał się zbawiennym przy stanach **ciężkiego zakażenia krwi i ropnych zapaleniach opon mózgowych,** gdzie niekiedy ratował życie pacjenta. Założenie takiego ropnia bowiem, powoduje **mobilizację wszystkich sił obronnych ustroju przeciw zakażeniu.**

——xo xo——

Mord na biegunie północnym.

Nawrócony przez misjonarza Eskimos odkrywa zbrodnię z przed 17-tu lat.

Lwów, 5 października.

Tajemnicze zniknięcie prof. geografji Marwina Rossa, który brał udział w **słynnej ekspedycji Pearego do bieguna północnego,** zostało na reszcie wyjaśnione. Badacze arktycznych krain podzielili się wówczas na trzy grupy. W jednej z nich był prof. Rossa, który, wedle zdania towarzyszących mu dwóch Eskimosów, **miał wpaść w szczelinę lodową,** ponosząc tam śmierć. Eskimosi zawrócili z pod 86° i dotarli szczęśliwie do okrętu „Roosevelt". Peary zanotował ten fakt w swojej kronice, nie przeczuwając kłamstwa.

Przed kilkoma miesiącami, duński misjonarz nawrócił na wiarę chrześcijańską kilkudziesięciu Eskimosów, między którymi byli i dwaj towarzysze z wyprawy Peary'go. Jeden to z nich, nazwiskiem Kukiootoo, przyznał się, że **zastrzelił prof. Rossa,** wzięta od niego strzelbą. Powodem tego czynu miało być **zdenerwowanie prof. Rossa,** który skutkiem braku dostatecznej żywności, duchowo i fizycznie bardzo osłabł, i w czasie jednej kłótni zagroził, że pozostawi Eskimosa bez prowiantów na lodowej górze. Zbrodniarza ukarać nie można, albowiem obszar na którym popełniono ów czyn, nie należał wówczas do nikogo. Dziś jest okupowany przez Danję.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, Świetnemu Senatowi Uniwersytetu Jana Kazimierza, Delegacjom Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stefana Batorego, Warszawskiego, Poznańskiego i Lubelskiego, Przedstawicielstwu wojskowości i władz cywilnych, wszystkim Kolegom i Przyjaciołom śp. zmarłego, oraz tym którzy przesłali wyrazy współczucia rodzinie i oddali ostatnią usługę śp. profesorowi ALFREDOWI HALBANOWI serdeczne podziękowanie składa

2947 **RODZINA.**

——o——

Rada Naczelna Pol. Dyr. Ubezp. Wzajemn. zawieszona w czynnościach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 października.

W kołach politycznych i gospodarczych sensację wzbudziła wiadomość, że pierwszą czynnością nowomianowanego min. skarbu p. **Czechowicza** było **zawieszenie** w czynnościach **Rady Nadzorczej Polsk. Dyr.** Ubezpieczeń Wzajemnych, w **związku z wykrytemi w tej instytucji nadużyciami.** Komisarzem rządowym P. O. U. W. mianowany został inż. **Kaszuba**

—xx ox—

Śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 października.

W stanie zdrowia pos. **Zdziechowskiego następiła zmiana na lepsze.** Gorączka ustąpiła tak, że niema obawy komplikacji.

Energiczne śledztwo w sprawie napadu prowadzi żandarmerja wojskowa, poczytując sobie za punkt honoru wykrycie sprawców, zwłaszcza wobec twierdzenia pos. Zdziechowskiego, że w napadzie brał udział kapitan żandarmerji. — Władze **śledcze przedstawią p. Zdziechowskiemu fotografie wszystkich przebywających w Warszawie kapitanów żandarmerji celem** agnoskowania sprawcy.

NAGRODA ZA SCHWYTANIE SPRAWCÓW NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 4. X. (AW), „Gazeta Poranna Warsz.“ ogłasza składkę publiczną do wysokości **5.000 zł. jako nagrodę temu kto wskaże na sprawców zamachu na posła Zdziechowskiego.** Dziennik twierdzi, że oficerowie, którzy dokonali zamachu mieli przydziały służbowe na prowincji, dokąd natychmiast odjechali.

—xo xo—

Uporczywe pogłoski o abdykacji króla Ferdynanda.

Belgrad, 4. 10. (AW.) Dzienniki tutejsze donoszą z **Bukaresztu,** że wbrew wszelkim zaprzeczeniom urzędowym **uporczywie utrzymują** się **pogłoski o zamierzonej abdykacji króla Ferdynanda,** który czeka tylko na wyjazd królowej do Ameryki, aby urzeczywistnieć bez przeszkód swój plan. Przed abdykacją następca tronu **Karol wraca do kraju,** aby natychmiast po akcie abdykacji ojca objąć rządy w kraju.

Ks. **Karol** został już **zrehabilitowany i przyznano mu już wszystkie atrybucje następcy tronu.**

—xo ox—

Z SALI SĄDOWEJ.

Ukraiński redaktor pod zarzutem zdrady stanu.

Lwów, 5 października.

W dniu wczorajszym w sądzie okr. karnym we Lwowie zasiadł na ławie oskarżonych Wasyl Bobyński, literat, odpowiedzialny redaktor czasopisma „Świtło“ we Lwowie **oskarżony o zdradę stanu z par. 58 i 59 u. k.**

Akt oskarżenia zarzuca Bobińskiemu, że jako wydawca i odpow. red. tygodnika Świtło, przez szerzenie idei przewrotowych, systematyczne pobudzanie do nienawiści przeciw obecnemu ustrojowi Państwa, propagandę myśli oderwania ziem zamieszkałych przez ludność ruską od Rzeczypospolitej, szerzenie niepokojących pogłosek, systematyczne podrywanie autorytetu władz, zachęcanie do rewolucji socjalnej i rozruchów, a zatem przez wzywanie i podburzanie drukiem — przedsięwziął czynności zmierzające do obalenia obecnej formy rządu, do powstania i wojny domowej.

Akt oskarżenia inkryminuje Bobińskiemu zamieszczone w „Świcie“ artykuły jak „Mobilizacjee, „Jednajmy się dla samoobrony“, „Z międzynarodowego ruchu robotniczego“ itp.

Oskarżony **broni się tem, że artykułów tych nie pisał, a obrońca** dr. **Szuchewicz** stwierdza, że artykuły podobnej treści pojawiały się często w pismach polskich a mimo to **wydawcy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.**

WYROK.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych oskarżonego od winy i kary uwolniono.

Przewodniczył s. s .o. Angielski, oskarżał prok. Zaniewski, bronił adw. dr. Szuchewicz.

—o—

EPILOG SENSACYJNEJ SPRAWY.

Lwów, 5 października.

Dnia 5 września o godz. 16 w mieszkaniu Ludwika **Ralskiego,** kupca (Asnyka 15), syn jego Adam 18-letni uczeń kl. VII. gimn. **zastrzeli przyjaciela swego Jerzego Bachmana,** ucznia kl. VI.

Ralski chcąc kolegę poczęstować papierosem udał się do drugiego pokoju, a nie znalazłszy papierosów — **wyjął znajdujący się w biurku browning,** poczem powrócił do pokoju w którym znajdował się Bachman i w oddaleniu kilku kroków od niego począł manipulować coś koło rewolweru. W pewnym momencie **padł strzał i Bachman ugodzony kulą w brzuch padł ciężko ranny na ziemię.** W kilka chwil potem **Bachman** zakończył życie.

Wczoraj odbyła się przed sędzią Łyczkowskim rozprawa, w wyniku której oskarżony **został uwolniony od winy i kary.**

LINJA KOLEJOWA KALETY — PODZAMCZE OTWARTA.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Dnia 4 b. m. rano władze przyjęły i otwarły nowowybudowaną **linję kolejową Kalety — Podzamcze,** która ma łączyć Śląsk z Pomorzem. W uroczystości otwarcia wzięli udział imieniem Rządu pp. wicepremjer **Bartel** min. komunikacji **Romocki,** oraz min. przem. i handlu **Kwiatkowski.**

—oo—

Przesilenie rządowe w Austrji spowodowane aferami bankowemi.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Znana afera **„Centralnego Banku Niemieckich Kas Oszczędności“** pociągnęła za sobą cały szereg afer, które spowodowały zaostrzoną walkę między dwiema partjami, których wpływy w republice austrjackiej się równoważą, a mianowicie między socjalistami a chrześć. społ. W konsekwencji tych ostrych starć, **ustąpienie gabinetu Ramka i objęcie rządu przez byłego kanclerza Seipla jest kwestją najbliższych dni. Seipel** zapowiada **oczyszczenie atmosfery politycznej i przygotowanie** nowych wyborów

—o o—

Kongres Paneuropy.

Wiedeń, 4. 10. (PAT.) Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu kongresu paneuropejskiego przewodniczący hr. **Coudenhove - Calargi** zawiadomił zebranych, że francuski minister spraw zagranicznych **Briand** polecił posłowi francuskiemu we Wiedniu wyrazić kongresowi jego sympatję. Depesze powitalne nadesłali między innymi dr. **Benesz,** kanclerz **Marx,** były minister francuski **Borel.** Prezydent **Masaryk** i b. kanclerz austrjacki **Renner** nadesłali pisma usprawiedliwiające nieobecność na kongresie. Po przemówieniu przewodniczącego ministra greckiego Politisa, które wywołało wielokrotne burzliwe oklaski zabrał głos b. kanclerz niemiecki dr. **Wirth** oraz dr. **Goldscheid** (Wiedeń). **Gratz** z Budapesztu i **Bronisław Huberman** z Warszawy.

Wiedeń, 4. 10. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem kongresu paneuropejskiego wygłosił słynny skrzypek polski Bronisław **Hubermann referat o urzeczywistnieniu ideałów paneuropejskich.**

Dziś popołudniu obradowały komisja gospodarcza i intelektualna kongresu paneuropejskiego, wieczorem **kanclerz** austrjacki Ramek wydaje na cześć uczestników przyjęcie w Schönbrunnie.

—ox xo—

Terminy wcielenia rekrutów.

Lwów, 5 października.

Min. spraw wojsk. komunikuje: Wcielenie rekrutów z poboru 1926 r. zostanie przeprowadzone dwukrotnie, a mianowicie: **część zostanie wcielona między 12 i 14 b. m., reszta** zaś z wyjątkiem zaliczonych do **nadkontyngentu, między 17 i 19 marca 1927.**

Zaliczenie do nadkontyngentu będzie przeprowadzone w marcu 1927.

Czas służby ustanowiony dla poszczególnych rodzajów broni i służb w następujący sposób: 1) **dla piechoty, żandarmerji, taborów, oddziałów służby artyleryjskiej, dla służby intendantury i służby zdrowia — 18 miesięcy bez przerwy;**

b) dla artylerji z wyjątkiem artylerji konnej — 18 miesięcy, przyczem część szeregowców zostanie po upływie 12 miesięcy urlopowana na 6 miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem dosłużenia brakujących 6 miesięcy;

c) **dla kawalerji i artylerji konnej 25 miesięcy;**

d) **dla czołgów, lotnictwa, baonów saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej — 24 miesiące;**

e) **dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.**

Poborowym, którzy nie stawią się w swoich oddziałach między 12 a 14 b. m., liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziale.

Spóźniający się będą nadto, na zasadzie art. 15 ustawy o powszechn. obowiązku służby wojskowej, **pociągani do odpowiedzialności sądowo karnej przed sądami wojskow.**

Wszelkie **podania** w sprawach wojskowych należy wnosić zasadniczo **do PKU. właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania petenta** lub do władzy administracyjnej I-ej instancji.

Wszelkich informacyj w sprawach dotyczących służby wojskowej, udzielają również **właściwe P. K. U.** ustnie lub pisemnie.

Wymienione wyżej podania, niewłaściwie skierowane, będą przez **min. spraw wojsk. przesyłane do właściwych kompetentnych władz celem odpowiedniego załatwienia.**

Odpowiedzi mogą petenci otrzymać dopiero od tych władz, a nie z ministerstwa spraw wojskowych.

Dzień p. premjera.

Warszawa, 4. 10. (AW.) Dziś **powrócił z Sulejówka Marsz. Piłsudski** poczem przyjął: szefa administracji wojsk. gen. Konarzewskiego, szefa sztabu gen. **Piskora,** II wiceministra s. wojsk. gen. **Fabrycego,** gen. **Góreckiego.** Min. s. Wew. gen. Sławoj-**Składkowski złożył Marsz. Piłsudskiemu sprawozdanie z wyniku wczorajszych obrad Rady Min.**

—oo—

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (Tel. wł.).

Komisja arbitrażowa na Górnym Śląsku w Katowicach **przyznała robotnikom w hutach żelaznych 4 procent, w stalowniach zaś 6 procent podwyżki płac.**

Podwyżka obowiązuje od **1 października b. r.**

—o—

Adres Polski dla Prezydenta Coolidge'a.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wyjechała ztąd do Ameryki **delegacja centralnego komitetu obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, w celu wręczenia prezydentowi C. Coolidge'owi 111 tek z „Adresem“** od narodu polskiego do narodu amerykańskiego z podpisami **przeszło 5 miljonów obywateli polskich.**

W skład delegacji wchodzą: prezes Izby polsko - amerykańskiej w Warszawie Leopold **Kotnowski** i **były minister handlu Jerzy Iwanowski.** W Ameryce dołączy się do nich poseł polski w Waszyngtonie **Ciechanowski** i dwaj konsulowie polscy w Ameryce.

Delegaci będą przyjęci **na audiencji** u prezydenta Stanów Zjednoczonych i 18 b. m. wezmą udział w **poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki w Bostonie.**

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
5
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Placydy m. gr.-kat. Foky i Jony.
Jutro: rzym.-kat. Brunona op. gr.-kat. Zacz ś. Jana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Wtorek 5 bm. „Tosca".
Sroda 6 bm. „Kobieta, wino i dancing"
Czwartek 7 bm. „Cyrano de Bergerac" 5 akt. komedja.

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek 5 bm. „Nasza żonusia".
Sroda 6 bm. „Teresina".
Czwartek 7 bm. „Nitouche".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Wtorek o 7.30 „Mężczyzna i kobieta".
Sroda o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".
Cwartek o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".
Piątek o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".
Sobota o 7·30 „Mężczyzna i kobieta".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:
Apollo: „Złoty motylek".
Chimera: „Ludzie bez ojczyzny".
Kopernik: „Księżniczka i błazen".
Marysieńka: „Księżniczka i błazen.
Lew: „Z rąk do rąk".
Palace: „Biała śmierć".
Uciecha: „Tajemnicza czwórka".

—o—

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 5 października: Z Cyklu koncertów mistrzowskich II, DREZDENSKI Kwartet Smyczkowy 2921

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś wspaniała opera Puccini'ego „**Tosca**" w doskonałem wykonaniu artystycznem i wokalnem.

W środę. 6 bm., znakomita, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, komedja Stefana Kiedrzyńskiego: „**Kobieta, wino i dancing**".

— **Cyrano de Bergerac**", słynna, 5-aktowa komedja heroiczna Edmunda Rostanda, arcydzieło nowoczesnego dramatu francuskiego, ukaże się już w bieżącym tygodniu na scenie Teatru Wielkiego — w nowej inscenizacji reżysera, p. Janosza Strachockiego, w świetnych stylowych dekoracjach p. Z Bałka i nowych kostjumach.. W rolach czołowych wystąpią pp. **Halska** (Roksana), **Strachocki** (Cyrano) i **Knobelsdorf** (Chrystjan) — pozatem uczestniczy w przedstawieniu prawie cały personal dramatyczny naszych teatrów.

— **Teatr Nowości.** powtarza dziś bajecznie wesołą komedję Hopwooda: „**Nasza żonusia**" — a jutro w środę, kapitalną operetkę O. Straussa: „**Teresina**".

— **Dzisiejsza t. j. wtorkowa premjera w Teatrze Małym** głośnej sztuki W. Lakatosa pt. „Mężczyzna i kobieta" zapowiada się pod każdym względem doskonale. Temat który obrał autor przedstawia w sposób bardzo oryginalny a akcja toczy się niezmiernie żywo i zajmująco. Obsada sztuki oraz niezmiernie staranna reżyserja napewno sprawią, że sztuka zdobędzie sobie podobne powodzenie, jakiem cieszyła się na wszystkich scenach zagranicznych.

— **Teatr Mały w Przemyślu.** Na zaproszenie komitetu obywatelskiego odegra **Teatr Mały** w środę 6 bm. świetną komedją Verneuilla „**Azais**", w obsadzie premierowej z Rasińskimi, Czajkowską i Orzechowskim na czele w gmachu Teatru Polskiego na Zasaniu w Przemyślu. Przyjazd Teatru Małego ze Lwowa wzbudził żywe zainteresowanie w całem mieście..

— **Związek Podoficerów Rezer. Ziem. Połud.- wschod. Rzeczypospolitej** wzywa wszystkich podoficerów rezerwy celem rejestracji. Wpisy przyjmuje sekretarjat codziennie od 6—8-mej wieczorem a w niedzielę i święta od 10—1 przedpołudniem ul. Lindego l. 10 parter. Z prowincji zgłoszenia przyjmuje sekretarjat pisemnie.

—o—

— **Zapowiedziany do Sofji na 19 i 20 września r. b. Kongres Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej** wskutek zakazu rządu bułgarskiego **odbędzie** się w Pradze Czeskiej dn. 31 października i 1 listopada 1926 r.

— **Z ruchu artystycznego.** Paryskie „Association d'expansion et échanges artistiques" zaprosiło znaną artystkę lwowską p. J. Kratochwila-**Widymska** na stałą korespondentkę z zakresu sztuk plastycznych we **Lwowie.** 8

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. **153.215.**

—o—

Mówią, że...

od jakiegoś czasu odbywają sie tak zwane tajne licytacje, o których nikt nic nie wie. bo nie są nigdzie ogłaszane a na których „wtajemniczeni" kupują towar za bezcen.

— — — — — — — — —

aż nadto znany jest fakt, że na takiej tajemniczej licytacji kuolono budynek cyrku Kornackiego wraz z całem urządzeniem, za dwa tysiące złotych!! A tymczasem same kilimy i krzesła warte były do 10.000 zł.!! Niedawno znowu odbywała się po cichutku taka „licytacja" w pewnym wielkim składzie obuwia przy ul. Legjonów, gdzie sprzedano kilka tysięcy par obuwia po 3 zlp. od pary, wartającej 40 i więcej zlp.!! Przed wojną każda sądowa licytacja ogłaszana była na tydzień, najmniej w kilku dziennikach, dziś zaniechano tego i wywiesza się czasem za kratkami w sądzie takie uwiadomienie, ale na krótko i tylko w ten sposób, iż nikt tego przeczytać nie może, bo... często zakrywa je inne ogłoszenie. Przecież w ten sposób rujnuje się i dłużnika i wierzyciela a tylko jacyś wtajemniczeni grubo zarabiają. Przecież mamy jakieś organy przeprowadzające te licytacje, mamy specjalne przepisy, których trzymać się należy. Ktoś dopilnować musi tej sprawy. gdyż możemy być znowu świadkami jakiej głośnej afery. A już tyle tego przeżyliśmy i — tyle najedliśmy się wstydu...

rrr.

—oo—

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział we Lwowie

zawiadamia, że od 1 października 1926 na okres zimowy kasy bankowe otwarte będą od godz. 9 do 14 w soboty od 9 do 13. 2949

—o—

— **Okregowy inspektor pracy we Lwowie p. A. Nawratil** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Z powodu przebudowy mostu kolejowego w klm.** 492 4/5 linji Lwów — Podwołoczyska, odbywać się będzie począwszy od dnia 7 bm. godzina 7 do dnia 9 bm. godzina 18 ruch pasażerski między stacjami Tarnopol—Borki wielkie przy wszystkich pociągach pasażerskich linji Tarnopol—Podwołoczyska i Tarnopol—Grzymałów przez przesiadanie podróżnych i przenoszenie bagażu ręcznego. Przewóz bagażu innego niż ręczny, oraz przesyłek nadzwyczajnych dopuszczalny będzie tylko po Tarnopol względnie od strony Podwołoczysk i Grzymałów tylko po Borki Wielkie.

Ruch pociągów towarowych między Tarnopolem i Podwołoczyskami względnie Grzymałowem, zostanie na czas powyższy zupełnie wstrzymany.

—oo—

Autami do bieguna północnego.

Paryż. (Tel. wł.).

Oficer marynarki francuskiej **Darcier**, przygotowuje już od kilku miesięcy w głębokiej tajemnicy **nainowszą ekspedycję do bieguna północnego**. Weźmie w niej udział sześciu uczestników. Wyjadą oni okrętem z Hawru, a z **Spitzbergu pomkną autotraktorami** przez nieprzejrzane białe pola, drogą Amundsena z r. 1926 **przez biegun do Alaski**. Droga wynosi 3.000 km. Wyprawa zaopatrzona jest w najnowsze środki ratunkowe i techniczne, a zabiera tyle zapasów żywności, że przez cały rok będzie mogła bawić na wiecznym lodzie.

—oo—

Odczyt prof. Kleinera o „Księciu Niezłomnym".

Lwów, 5. października.

Po dość długiej przerwie rozpoczął **Zawodowy Związek Literatów Pol.** szczęśliwym krokiem nowy sezon odczytowy. Na powodzenie sobotniego wykładu w sali ratuszowej wpłynęło zarówno nazwisko prelegenta, jak też wybór tematu. prof. **Kleiner** mówi bowiem o „**Księciu Niezłomnym**", którego zjawiskową realizację oglądał Lwów niedawno w świetnej interpretacji „**Reduty**" na pl. Dominikańskim.

Prelegent **zestawił Calderona** z nieśmiertelnym przekładem naszego wieszcza. **Słowacki odbiegł** w nim od ram niewolniczego tłumaczenia, **a stworzył** na podstawie utworu Calderona **poemat niemal własny**, zabarwiony jego swoistą fantazją, umocniony potęgą płomiennego słowa, które jednak dostraja się do stylu autora. Postać Don Ferdynanda **stała się** dla Słowackiego **wcieleniem poszukiwanego ideału człowieka**, dała możność wyładowania w twórczej ekstazie świętego zapału dla idei cierpienia i ofiary. Porównanie tych dwóch utworów — oryginału i przekładu, ubrał prof. Kleiner w prawdziwy **powab żywego słowa** i poruszył w duszach słuchaczy wszystkie te struny, jakie odrywają się pod dźwiękiem czarującej poezji Słowackiego.

Tłumne grono obecnych podziękowało prelegentowi gorącymi oklaskami. **(m).**

—oo—

Ze świata.

+ **Zbiory tytoniu w Turcji.** Według wiadomości z Konstantynopola oblicza się tegoroczne zbiory tytoniu na 40 miljonów kg. Z tego 8 milj. kg przeznacza się na potrzeby wewnętrzne, pozostałych zaś **32 miljon.** kg stawia rząd turecki do dyspozycji dla celów wywozowych.

+ **Wywóz sowieckiego drzewa do Ameryki.** Północno - zachodni oddział Amtorgu organizuje wywóz rosyjskiego drzewa do Ameryki. Dotychczas jeszcze nigdy sowieckie drzewo nie było do Ameryki eksportowane. Pierwszy transport ma już odejść w najbliższym czasie.

+ **Polskie groby wojenne w Czechosłowacji.** Jak donoszą pisma praskie, w Czechosłowacji znajduje się ogółem 109.537 grobów wojennych, w tej liczbie 8.433 grobów polskich, a 60.709 czeskosłowackich, reszta zaś przypada na Jugosłowian, Włochów. Węgrów i t. d.

—oo—

Podatki bezpośrednie w październiku.

Lwów, 5 października.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w październiku r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie.

1. **Od 15/10 do 15/11 wpłata II-giej raty podatków gruntowych za bieżący 1926 rok.**

2. **Do 15/10 wpłata podatku przemysłowego od obrotu**, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I. — V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiebiorstwa sprawozdawcze.

3. **Do 20/10 wpłata połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za III. kwartał 1926 r.**

4. **Podatek dochodowy od uposażeń służbowych**, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia po dokonaniu potrącenia podatku.

5. **Do 31/10 wpłata przez płatników I. i III. grupy** kontyngentowej (rolnictwo, drobny handel, wierzytelności pieniężne etc. (całkowicie wyniesionego im; łącznie z dotychczasowemi ratami) **podatku majątkowego** bez zwyżki kontyngentowej oraz przez płatników II. grupy (większy przemysł i handel) — połowę podatku majątkowego, wraz ze zwyżką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej niż 10.000 złotych, i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń, obowiązani są w terminie do końca października r. b. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w październiku r. b., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożnych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (480). Godz. 17.30. Koncert popołudniowy.

Medjolan (320). Godz. 21.12. Koncert.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert fortepianowy.

Frankiurt (470). Godz. 19.30. Transmisja z opery Frankfurckiej „Der Waffenschmied".

Zurych (513). Godz. 20.00. Koncert utworów Verdiego.

Wiedeń (531). Godz. 20.05. Orkiestralny koncert z udziałem solistów.

Berno (560). Godz. 20.00. Arje i operetki francuskie.

Budapeszt (560). Godz. 21.30. Muzyka kameralna.

Praga (594). Godz. 21.00. Muzyka popularna.

Prof. Mac Callum z Wiednia donosi że w tym sezonie przerabia w uniwersytecie radjofonicznym w poniedziałek i środę O. Wilde'a „The Ideal Housband"; we wtorek i czwartek historję literatury angielskiej. — Odpowiednie radjoodbiorniki zaleca: RADJO - KINOFOT, Lwów, ulica 3-go Maja 11a. Telefon Nr. 34—26.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

WZROST PRODUKCJI ROPY NAFTOWEJ W RUMUNJI.

Według danych statystycznych **wynosiła produkcja ropy naftowej w Rumunji** w czasie od 1 stycznia do 1 sierpnia r. b. **1.806 tysięcy tonn.** W roku ubiegłym w tym samym czasie wydobyto **1.258 tysięcy tonn ropy naftowej.**

W sferach przemysłowych wielkie zaniepokojenie wywołuje fakt **iż cena produktów naftowych od pewnego czasu wykazuje stały spadek.**

Spadek cen w przemyśle naftowym powodowany jest nietylko zwiększoną produkcją, lecz i tem, że **u producentów pozostały na składzie wielkie zapasy ropy naftowej z roku ubiegłego.**

ZJAZD NAFTOWY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wskutek pomyślnej konjunktury dla ropy, zaczęły w ostatnich czasach mniejsze towarzystwa **zwiększać wiercenia,** które przez szereg miesięcy z powodu braku gotówki leżały odłogiem.

W pierwszej połowie października odbędzie się w Warszawie **zebranie członków Zjednoczenia rafinerów olej mineralnych,** które zastanowi się między innemi nad środkami, w jaki sposób moglibyśmy **skutecznie konkurować na rynkach obcych, przy odpowiedniem podniesieniu cen naszych produktów, należących pod względem wysokiej wartości do najlepszych w Europie.**

W związku z podwyżką cen ropy po części także wskutek sezonu jesiennego i zimowego **podniosła się w Warszawie cena nafty z 44.50 na 49 zł. za 100 kg.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu akcyjnym sytuacja naogół niezmieniona. Kursy utrzymały się 4 bm. na dotychczasowym poziomie przy średniej ilości transakcji. Popyt za Lokomotywami, Górką Niemojowskim i Sierszą. Dla akcji bankowych i handlowych zainteresowania nie było. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Chodorów 103; Ćmielów 0.23. 0.24, 0.25, 0.26; Gazolina 2.40; Nitrat 0.13; Pezet 3.—; Polska Nafta 0.40, 0.41, 0.42, 0.43; Tesp 18.75 18.90.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrót średni. Srebro znacznie spadło.

Dolar ameryk. 8.98 do 8.99; dolar kanad. 8.93 do 8.94; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04 1/3; frank franc. 0.25 do 0.25½; frank szwajcar. 1.70 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.90 do 36.50; 20 frank. 33.30 do 33.80; 20 mark. 42.20 do 42.70; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.66 do 0.67; 5 kor. 3.60 do 3.70; floreny 1.80 do 1.85; ruble 2.80 do 2.90; kopiejki za rubel 1.40 do 1.45.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Dla pszenicy słabsze zainteresowanie, wobec czego ceny zniżkują. W życie podaż dostateczna przy odpowiednim popycie, ceny zwyżkują. Owies poszukiwany i drożeje. Tendencja z wyjątkiem pszenicy, zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica dworska 44.00 do 45.00. Pszenica zbiorowa 41.00 do 42.00. Żyto 31.50 do 32.50. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny 24.75 do 25.25. Owies 25.00 26.00. Ziemniaki przemysłowe 5.25 do 5.75. Hreczka 28.75 do 29.25.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY AKCYJNEJ WE LWOWIE.

Cechą targu akcyjnego w tygodniu ubiegłym było zwiększone zaofiarowanie wszystkich prawie gatunków papierów dywidendowych. Ceny kształtowały się niejednolicie. Naogół zapowiadała się stopniowa zniżka. Do wyjątków należały jedynie akcje Chodorowa, w których stale było brak towaru a w końcu tygodnia kurs ich doszedł do 115 zł, przy obrotach kilkunastu tysięcy złotych. W stanie zupełnego prawie zaniedbania znajdowały się akcje arbitrażowe a oferowano przy braku chętnych kupna Browary po 13 zł., Sierszę górniczą niżej 4 zł., Zieleniewskiego niżej 13 zł. Dla akcji bankowych i handlowych zainteresowanie było małe. Zmniejszone zapotrzebowanie odbiło się również na kursach akcji niekotowanych. Rynek walutowy mimo niepewnej sytuacji na terenie warszawskim, wykazywał naogół stabilizację, a kurs dolara przejściowo tylko przekroczył o 2 punkty granicę 9 zł. Tendencja niejednolita. Usposobienie wyczekujące.

KURJER SPORTOWY.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń - Lechja 3:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Pogoni, która wystąpiła do tych zawodów z Zimerem, Golstaubem i Mauerem w miejsce Kuchara. Garbienia i Gebartowskiego. Lechja grała bez Wichury. W Pogoni zasługuje na wyszczególnienie cały napad, w którym najlepiej grali Zimer i Szabakiewicz. Pierwszą bramkę uzyskuje w 8 minucie Goldstaub, drugą Bacz w 38, a Zimmer strzela w 45 m. trzecią bramkę. — Punkt honorowy dla Lechji uzyskał w 50 m. Rusiecki. Zawody trwały 60 minut. Sędziował p. Seemann bardzo dobrze.

Czarni - Hasmonea 1:1 (1:1). Hasmonea w komplecie, Czarni bez Drapały (Winnicki), Konopaska (Klimontowicz). Wójcika (Fichtel), Chmielowskiego (Klamut) i Wronki (Ostrowski). Mimo tak mocno rezerwowego składu Czarni, dzięki dobrej grze obrony i pomocy, uzyskali wynik remisowy. Bramkę dla Czarnych zdobył w 3-ciej minucie Klamut, dla Hasmonei Mahler z podania Steuermanna w 25 minucie gry. — Z Czarnych należy wymienić Klamuta, Ostrowskiego. Witkowskiego, Horaka, Kmicińskiego i Winnickiego. Z Hasmonei najlepszy Birnbach i Fleischer w pomocy. Sędziował p. Zawiłkowski.

Vis - A. Z. S. 1:1 (1:1) Drugie zawody o mistrzostwo klasy B. nie przyniosły rozstrzygnięcia, mimo przewagi A. Z. S.-u. Bramki strzelili Kühner dla Visu i Chudzicki dla A. Z. S. Sędziował p. Przestrzelski.

Świteź - Jutrzenka 2:0 (1:0). Sędzia p. Stein.

Świteź II. - Z. Z. K. 3:2 (1:1). Sedzia p. Janusz.

Świteź oldbove - Browary 4:2 (2:1).

Stockholm. Szwecja - Polska 3:1 (3:0). Zawody międzypaństwowe zakończyły się klęską Polski. Gra prowadzona w żywem tempie i bardzo interesująca. Po przerwie przewaga Polski, dla której bramkę honorową strzelił Adamek. Widzów 15 tysięcy, wśród nich, król szwedzki.

Kraków. Wisła - Kolejowy K. S. (Katowice) 3:0 (0:0). **Makkabi - Jutrzenka** 2:1 (1:1). **Wisła - Jutrzenka** 4:0 (2:0).

Łódź. Cracovia - Ł. K. S. 3:0 (1.0). **Makkabi** (Kraków) **- Hakoah** 4:0 **Turyści - Makkabi** (Kraków) 5:0 (1:0).

Katowice. Í. F. C. - Möhr-Ostrauer S. K. 4:1 (3:0). Diana - Śląsk 4:0.

Warszawa. Makkabi - Warszawianka komb. 4:3 (2:1). **Polonja-Legja** 6:4 (3:2). **Iskra - Korona** 4:2 (2:1).

Wilno. 1 p. p. Leg. - Pogoń 3:0 (2:0).

Poznań. Posnania - Unia 4:2.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Kopenhaga. Danja - Szwecja 2:0 (1:0). Zawody międzypaństwawe. — Sędziował dr. Bauwens.

Wiedeń. Rapid - Hakoah 2:1, **Simmering - Wacker** 2:1, **A. B. C. - Amatorzy** 3:1, **Vienna - Slovan** 4:0, **Admira - Rudolshügel** 6:2, **F. A. C. - Sportklub** 3:2.

Budapeszt. F. T. C. - Ujpesti 0:0. **„33" F. C. - Kispesti** 0:0, **Vasas - Bastia** 2:1, **III. Ker. - Nemzeti** 2:0, **Slavia** (Praga) **- Hungaria** (dawniej M. T. K.) 2:1 (2:1).

Praga. Austrja - Czechosłowacja 2:1. Zawody międzypaństwowe.

D. F. C. - Victoria Žižkov 2:6, **Vrsovice - C. A. F. K.** 4:2, **Teplitzer P. C. Nuselski** 2:5. **Cechie VII Sparta Kosire** 2:2.

Zagrzeb. Rumunja - Jugosławja 2:2 (1:2). Zawody międzypaństwowe.

LEKKA ATLETYKA.

Rekord polski w rzucie dyskiem zdobył por. Józef Baran (Pogoń) osiagając 42 m. 30 cm. (Dawny rekord p. Barana 41.99).

W pięcioboju drużynowym młodzieży szkół średnich o nagrodę wędrowną T. Z. R. pierwsze miejsce zdobyło Seminarjum nauczycielskie męskie uzyskując 8.948.60 punktów. 2) Gimnazjum IX. 7,750.71 punktów.

Warszawa. Pięciobój drużynowy o puhar Spitzberga wygrał A. Z. S. 10,032.37 punkt. 2) Polonja 7,936.43 punktów.

Paryż. Rekord światowy na 800 m. postawił Martin w czasie 2:26 i ośm dziesiątych.

TENIS.

Poznań. Mistrzostwo Wielkopolski wygrał Czetwertyński, bijąc we finale Niemca Prenna 10:8, 3:6, 2:6, 6:3. 7:5.

Mistrzem szkół średnich m. Lwowa w grze pojedynczej **na r. 1926/27** został Remizowski Adam (gimn. IV.) — w grze podwójnej Remizowski Adam — Siwiec Ryszard (Gimn. IV).

Czwarty dzień turnieju o Mistrzostwo Okręgu lwowskiego:

Gra pojedyncza panów o puhar W. A. C. — **we finale wygrywa** p. Kuchar Władysław przeciwko p. Z. Stahlowi 4:6, 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza pań: Groblewska —Gołąbówna: 6:2, 6:1, do finału dochodzą pp. Kierska i Groblewska.

Gra mieszana pań i panów: Landesówna, Rentschner — Uminowiczówna, Nowiński 6:1, 6:1, Landesówna, Rentschner — Bystrzonowska, Mauer 9:7, 6:4, Gołąbówna, Kuchar—Orzechowska, Bogucka: 8:6, 6:8, 6:3, Gołąbówna, Kuchar Zb. — Brochwicz, Gnom: 6:3. 6:3. Groblewska, Zdz.. Stahl — Kochanowska, Adam Stahl: 6:1, 8:6, Kierska, Weldon — Landesówna, Rentschner 6:2, 6:2,

Gra podwójna pań: Orzechowska, Gołąbówna — Brochwicz, Uminowiczówna: 6:2, 6:3, Orzechowska, Gołąbówna—Kochanowska, Unierzanka: 6:4, 6:3. Kierska, Groblewska, Orzechowska, Gołąbówna: 6:1, 2:6, 6:1. zdobywając w ten sposób pierwszą nagrodę.

Gra podwójna panów: Bogucki, Weldon, Mauer, Stworzeński: 6:4, 6:3, Wolisz, Glażewski: Bogucki, Weldon: 6:4, 6:3, mistrzostwo w grze podwójnej panów zdobywają pp. Kuchar Wł. i Zd. Stahl przeciwko Wolisz, Glażewski w stosunku 6:2. 6:1.

Gra pojedyncza juniorek: pierwszą nagrodę zdobywa p. Gołąbówna przeciwko p. Bystrzonowskiej 6:1, 6:0.

Gra pojedyncza juniorów: Papierkowski: Laub 6:0, 6:3, pierwszą nagrodę zdobywa p. Papierkowski przeciwko p. Janelli 4:6, 6:3, 6:4.

PIĄTY DZIEŃ TURNIEJU TENNISOWEGO O MISTRZOSTWO OKRĘGU.

Finał Pań w grze pojedynczej o Mistrz. Okręgu wygrywa p. Groblewska przeciwko p. Kierskiej 8:6, 6:4.

Finał Panów w grze pojedynczej o Mistrz. Okręgu przerwany został z powodu zmierzchu. Stosunek dotychczasowy jest: 6:4, 6:3, 1:6 dla p. Wł. Kuchara.

Dziś o godz. 14.30 dokończenie finału między pp. Wł. Kucharem a Z. Stahlem, potem finał gry mieszanej.

KOLARSTWO.

Bieg kolarski „Gazety Porannej" o puhar wędrowny, wygrywa drugi rok z rzędu Adler (L. T. K. M.) w czasie 1 godzina 35:40. 2) Fröss 1.35:45. 3) Motylewski 1.37. 4) Serbiński, wszyscy z L. T. K. M.

Warszawa. W biegu na przełaj (Cyklopedestre) urządzonym przez „Rzeczpospolitą" na przestrzeni 25 kilometrów z udziałem 93 zawodników, pierwszy przybył do mety Głowacki (Amatorzy) w czasie 1 g. 8 minut.

Kraków. Mistrzostwo w jeździe motocykl. zdobył Rudarski.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 2866

BEZPRZYKŁADNIE łatwo wyuczę listownie nut fortepianowych. Rezultat uzależni zapłatę 20 zł. Chrzanowski Zimorowicza 6. 2940

Kupno i sprzedaż.

MEBLE antyczne używane i nowe różnych pokoi jakoteż pojedynczo poleca Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2859

FORTEPIAN najnowszej konstrukcji — sprzedam Kopernika 26. parter oficyny! Skieniarski 2937.

FORTEPIANY, PIANINA, pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21 I p. Telefon 35-45. 2885

Posady i prace.

OSOBA znająca się bardzo dobrze na szyciu sukien i bielizny, szuka zajęcia, może także zająć się trochę gospodarstwem. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.“ 2916

PIERWSZORZĘDNA stenotypistka pisząca biegle na maszynie — z wszechstronną rutyną biurową poszukuje posady. Listy do Administracji pod „Stefanja“ 2822

Absolwent Akademji handl. z znajomością stenografji i pisania na maszynie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: Zgłoszenia Admin. Kurjera lw. pod „Absolwent“ 10. 10101—2.

Nauka i wychowanie.

POSZUKUJĘ lekcji z niższych klas gimnajalnych. Pod gwarancją przygotowuję do egzaminu wstępnego. Zgłoszeuia do Adm. pod „akademik“.

Dobrze prezentujący się, wymowny akwizytor znajdzie intratne zajęcie przez akwizycję. Dobra okazja dla zredukowanych inteligentnych urzędników. — Zgłoszenia osobiste od 5—6 w Admin. Kujera lwowskiego. 10100—1.

Mieszkania.

Wynajmę pokój z wejściem z klatki schodowej umeblowany lub nie za dobrym czynszem od 15. X. Łask. zgłoszenia pod „Kawaler“ do Adm. Kurj. lwowsk. 10104—5.

Umeblowanego pokoju wraz z częśc. utrzymaniem poszukuje akademiczka. Zgłoszenia pod „Akademiczka“ Admin. Kurj. lw. 10106—7

Do wynajęcia pokój kawalerski z osobnem wejściem dla kawalera. Adres w Admin. Kurj. lwowsk. 10105—6.

Poszukuję pokoju w pobliżu Techniki z komfortem łazienką z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod „Technik“ do Kurj. lw. 10103—4.

Ładny, umeblowany pokój z wejście z przedpokoju do wynajęcia. Adres poda Adm. Kurj. Lw. 10102—3.

Młode małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią. Okolica i czynsz obojętne. Zgłoszenia pod „Młodzi“ do Adm. Kurj. lw. 10107—8.

Pokoju z nieskrępującem wejściem poszukuje akademik. Zgłoszenia pod I. K. do Adm. Kurjera Lw. 10108—9.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **poszukujących pracy za słowo 2 gr.** W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.